

**CZYTAJ
NAS:**

• **CO TYDZIEŃ
W GAZECIE**
• **CODZIENNIE
W INTERNECIE**

Nr 40 (962)
WTOREK 04.10.2022

NOWY KURIER mławski.pl

ISSN 1731-9056 NR INDEKSU 382302
NAKLAD PONIZEJ 15000 EGZ.

CENA 2,80 zł
(w tym 5% VAT)

DZIERZGOWO GRUDUSK LIPOWIEC MŁAWA RADZANÓW STRZEGOWO STUPSK SZREŃSK SZYDŁOWO WIECZFŃA WIŚNIEWO



POSYPİĄ SIĘ GRZYWNY

MŁAWSKA POLICJA DROGÓWKA NIE MOĞŁA NARZEKAĆ NA BRAK PRACY W OSTATNICH DNIACH. WYPADKI, KOLIZJE, PIJANI KIEROWCY. POSYPİĄ SIĘ GRZYWNY I ZAPEWNE INNE KARY NA NIEFRASOBLIWYCH KIEROWCÓW. NAJGORSZE, ŻE NIC NIE ZWRÓCI ZDROWIA OFIAROM. **S. 7**



PANI FRANCISZKA SKOŃCZYŁA STO LAT!

JUBILEUSZ || S. 5

■ Sto lat skończyła 28 września 2022 roku mieszkanka Mławy Franciszka Józefa Łoskot. Z tej okazji odwiedził ją między innymi Burmistrz Miasta Mławy Sławomir Kowalewski.



BURMISTRZ MŁAWY POWOŁANY DO RADY

EKONOMIA || S. 3

■ Burmistrz Miasta Mławy Sławomir Kowalewski został powołany do zarządu Rady Rozwoju Obszaru Gospodarczego przez Warmińsko-Mazurską Specjalną Strefę Ekonomiczną.



JESIEŃ W OBIEKTYWIE CZYTELNIKÓW

FOTOGRAFIA || S. 16

■ Mamy złotą polską jesień. Jej kolory zachwycają. Nic więc dziwnego, że sięgamy po aparaty fotograficzne, czy telefony i próbujemy uwiecznić te wspaniałe obrazy natury. Mamy kilka zdjęć od naszych Czytelników.



BALTIC PIPE – GAZOCIĄG NADZIEI

Baltic Pipe przez dziesięciolecie był polskim marzeniem – powiedział prezydent Andrzej Duda podczas uroczystości otwarcia gazociągu, jednocześnie zaznaczając, że niniejsza inwestycja wzmocni suwerenność kraju i uniezależni nas od dostaw z Rosji.

Koncepcja importu gazu z norweskich złóż pojawiła się już w 1991 roku, ale dopiero trzy dekady później udało się zrealizować projekt, którego zasadniczym celem jest zapewnienie Polsce bezpieczeństwa energetycznego. Równie istotne jest także uniezależnienie się od rosyjskich złóż.

W ubiegłym tygodniu dokonano uroczystego otwarcia gazociągu Baltic Pipe, w którym wzięli udział prezydent RP Andrzej Duda, a także premierzy Polski i Danii: Mateusz Morawiecki i Mette Frederiksen. Nie zabrakło też minister do spraw ropy naftowej i energii Norwegii Terje Aasland oraz szefowej unijnej Dyrekcji Generalnej ds. Energii Ditte Juul Jorgensen.

Gazociąg Baltic Pipe ma tworzyć nową drogę dostaw gazu ziemnego z Norwegii na rynki duński i polski oraz do użytkowników końcowych w krajach sąsiednich. Inwestorami są operatorzy przesyłowi: duński Energinet i polski Gaz-System.

POLSKIE MARZENIE

Prezydent Andrzej Duda podkreślił, że otwierany gazociąg Baltic Pipe przez dziesięciolecie był polskim marzeniem, a niniejsza inwestycja pozwoli na dywersyfikację dostaw gazu do Polski, wzmocni suwerenność naszego kraju i uniezależni nas od dostaw z Rosji.

– Trudno się wzruszać nad fragmentami instalacji gazowej, ale proszę mi

wierzyć, że to wzruszający dla mnie moment. Po wielu latach dyskusji, rozpaczliwych prób, dziś wreszcie dokonujemy tego otwarcia, który przez dziesięciolecie był polskim marzeniem tych, którzy mieli wizję dywersyfikacji dostaw gazu do Polski, wzmocnienia suwerenności naszego kraju i uniezależnienia od dostaw rosyjskich, dostaw ze wschodu – powiedział prezydent.

Andrzej Duda przypomniał, że dyskusja na temat wybudowania gazociągu rozpoczęła się jeszcze „w latach 90., gdy podpisywano wieloletnie umowy na dostawę gazu z Rosji”. Prezydent wspominał również o roli Piotra Naimskiego, który był doradcą premiera Jerzego Buzka w 2001 roku.

– To była wielka wizja, którą kiedyś przedstawił pan minister Piotr Naimski ze swoim kolegą Piotrem Woźniakiem, gdy obaj byli doradcami pana premiera Jerzego Buzka i zajmowali się bezpieczeństwem energetycznym Polski na samym początku XXI wieku, w 2001 roku – oznajmił Andrzej Duda i dodał: – Przez te dziesięciolecie zrealizowanie tego wielkiego zamierzenia, doprowadzenia gazu z szelfu norweskigo do Polski bezpośrednim gazociągiem nie poprzez Niemcy, tylko specjalnie dedykowanym, nie udało się. Nie udało się to także w latach 2005-2007, kiedy był pierwszy rząd, w którym sprawami energetycznymi zajmował się jako minister Piotr Naimski.



Mateusz Morawiecki, Mette Frederiksen i Andrzej Duda podczas otwarcia Baltic Pipe

– W 2015 roku, po zwycięstwie wyborczym, nie kto inny, jak Piotr Naimski, z wielką energią przystąpił do realizacji tego zadania. Od samego początku miałem wielką przyjemność, że współpracowałem z nim bardzo ściśle. W maju 2020 roku ogłaszałem, że inwestycja budowy gazociągu do Polski z szelfu norweskigo przez Danię rozpoczyna się – dodał polski prezydent, który wskazał: – Mało kto spodziewał się, że się uda tę inwestycję zakończyć w terminie.

GAZOCIĄG WOLNOŚCI, SUWERENNOŚCI, BEZPIECZEŃSTWA I POKOJU

Jeżeli chodzi o samą inwestycję, to składa się ona z pięciu głównych komponentów: gazociągu na dnie Morza Północnego, rozbudowy duńskiego systemu przesyłowego, tłoczni gazu w Danii, gazociągu na dnie Morza Bałtyckiego, rozbudowy polskiego

systemu przesyłowego. W sumie system przesyłowy ma długość około 900 kilometrów, a docelowa przepustowość Baltic Pipe w kierunku Polski wyniesie dziesięć miliardów metrów sześciennych gazu rocznie. To mniej więcej połowa krajowego zużycia tego surowca w ubiegłym roku.

– Baltic Pipe to od dziś gazociąg wolności, suwerenności, bezpieczeństwa i pokoju – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Szef polskiego rządu dodał, że bezpieczeństwo bierze się ze współpracy, a Polska jest częścią NATO.

– Wiemy doskonale, jak bardzo te nasze związki są ważne w obliczu wojny na Ukrainie – stwierdził Mateusz Morawiecki, który podkreślił, że Polska przez lata ostrzegała przed planami Kremla.

– Gazociąg bałtycki jest przeciwnieństwem tego, co służyło planowi Putina. Dzisiejszy dzień jest podwójnie symboliczny – po-



TRUDNO SIĘ WZRUSZAĆ NAD FRAGMENTAMI INSTALACJI GAZOWEJ, ALE PROSZĘ MI WIERZYĆ, ŻE TO WZRUSZAJĄCY DLA MNIE MOMENT. PO WIELU LATACH DYSKUSJI, ROZPACZLIWYCH PRÓB, DZIŚ WRESZCIE DOKONUJEMY TEGO OTWARCIA, KTÓRY PRZEZ DZIESIĘCIOLECIE BYŁ POLSKIM MARZENIEM TYCH, KTÓRZY MIELI WIZJĘ DYWERSYFIKACJI DOSTAW GAZU DO POLSKI, WZMOCNIENIA SUWERENNOŚCI NASZEGO KRAJU I UNIEZALEŻNIENIA OD DOSTAW ROSYJSKICH, DOSTAW ZE WSCHODU – POWIEDZIAŁ PREZYDENT.

wiedział premier, mówiąc o współpracy rosyjsko-niemieckiej. – Nord Stream 1 to gazociąg, którym płynęła także ukraińska krew – zaznaczył.

SOLIDARNOŚĆ PODSTAWĄ SUKCESU

Z kolei Premier Danii Mette Frederiksen podkreśliła, że w Polsce od wielu lat podejmowano kroki, by uniezależnić się od energii rosyjskiej.

– Widzimy to wyraźnie – zaznaczyła, dziękując Polsce za przywództwo w walce z imperialnymi zapędami Rosji.

– Jest to ważniejsze niż kiedykolwiek. Wojna powróciła na nasz kontynent. Putin doprowadził do kryzysu energetycznego w Europie, ceny surowców rosły. Obywatele Europy już cierpią, a zbliża się zima, co

stanowi ogromne wyzwanie dla gospodarstw domowych, dla naszego przemysłu – mówiła premier Danii Mette Frederiksen, dodając, że w przygotowaniach do trudnej zimy niezwykle ważna jest jedność.

– Chciałabym podziękować Polsce za przywództwo w czasie inwazji rosyjskiej i za gościnność, które okazali Polacy milionom uchodźców z Ukrainy – powiedziała duńska premier.

– Putin wykorzystuje energię jako broń, by nas podzielić, by zdestabilizować Europę. Nie możemy na to pozwolić. Musimy z Putinem walczyć, wspierając Ukrainę, nakładając sankcje na Rosję i uniezależniając się od rosyjskich surowców – zaznaczyła Frederiksen.

Źródło: PAP

DOM PRZY PIŁSUDSKIEGO DO REMONTU

Budynek nr 31 stojący przy ul. Piłsudskiego w Mławie zostanie poddany gruntownemu remontowi. Miasto Mława i Towarzystwo Budownictwa Społecznego rozbudują go. Zostanie dobudowane jedno piętro, dzięki czemu dom wzbogaci się o osiem lokali mieszkalnych.

Planowana inwestycja polega na rozbudowie o klatkę schodową budynku mieszkalnego wielorodzinnego i nadbudowie poddasza użytkowego z dachem dwuspadowym.

W wyniku rozbudowy przebudowany zostanie parter budynku, gdzie powstaną cztery lokale mieszkalne i nadbudowana zostanie jedna kondygnacja, na której będą znajdowały się kolejne cztery lokale mieszkalne.

Wszystkie lokale, przeznaczone na wynajem wskazanym przez gminę osobom spełniającym warunki określone w art. 7 a ust. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2006 r. o finanso-



Budynek wzbogaci się o 8 lokali

wym wsparciu niektórych przedsięwzięć mieszkaniowych, nie podlegają wyodrębnieniu na własność.

Miasto Mława otrzymało na realizowaną przez TBS inwestycję „Rozbudowa i nadbudowa

budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Piłsudskiego 31” bezwzrotne dofinansowanie

**DO DOMU
ZOSTANIE
DOBUDOWANE
DODATKOWE
PIĘTRO.**

Decyzją radnych miejskich, podczas sesji we wtorek 20 września 2022 r. zostały one przekazane TBS-owi. W związku z tym, że jest już gotowa dokumentacja inwestycji i udzielone zostało pozwolenie na jej budowę, będzie można ogłosić przetarg na jej wykonawcę.

Inwestycja ma być zakończona – łącznie z jej rozliczeniem – na początku 2024 roku.

Całkowita wartość zadania została oszacowana do kwoty brutto: 1.969.207,55 zł

Finansowe wsparcie z Funduszu Dopłat Banku Gospodarstwa Krajowego: 1.673.826,41 zł, co stanowi 85% wartości całkowitej zadania.

KN, LG

BURMISTRZ SŁAWOMIR KOWALEWSKI W ZARZĄDZIE RADY ROZWOJU OBSZARU GOSPODARCZEGO

Burmistrz Miasta Mława Sławomir Kowalewski został powołany do zarządu Rady Rozwoju Obszaru Gospodarczego przez Warmińsko-Mazurską Specjalną Strefę Ekonomiczną.

Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna powołała Radę Rozwoju Obszaru Gospodarczego. Celem nowego gremium jest wyznaczanie kierunków rozwoju gospodarczego regionu i poprawa otoczenia biznesu.

Radę tworzą przedstawiciele przedsiębiorców, jednostek samorządu terytorialnego oraz rad dialogu społecznego. Przewodniczącym został Krzysztof Kamiński prezes zarządu Alnea Sp. z o.o., wiceprzewodniczącym Burmistrz Miasta Mława Sławomir Kowalewski, assektarzem Ewa Jabłońska reprezentująca Urząd Gminy i Miasta w Żurominie.

– To duże wyróżnienie dla mnie – mówi bur-



mistrz Sławomir Kowalewski. – Rada to grono osób doświadczonych i zainteresowanych rozwojem województwa warmińsko-mazurskiego i mazowieckiego. Jestem przekonany, że wniesie bardzo dużo

dobrego jako ciało doradcze zarządu Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Jako członkowie będziemy robić wszystko, żeby poprawić komunikację między przedsiębiorcami a zarządem stref. Mam nadzieję, że to będzie korzystnie wpływać na rozwój naszych regionów.

Rada może także przedstawiać władzom gmin lub powiatów rekomendacje działań, które mogą przyczynić się do zwiększenia atrakcyjności inwestycyjnej danej gminy lub powiatu.

W skład rady również weszli:

– Agnieszka Kalisz, Michna Food sp. z o.o. sp. k. Zakład Produkcyjny w Nidzicy, Bartosz Stentoft,

Heinz-Glas Działdowo sp. z o.o., Łukasz Morawski, Cedrob S.A., Marcin Berkowski, Stolarnia Mazurska, Paulina Puza-Oleszczuk, Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Janina Ewa Orzełowska, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, Rafał Laskowski, Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego w województwie warmińsko-mazurskim, Wiesław Kołodziejski, Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego w województwie mazowieckim, Maria Borzym, Gmina Olsztyn, Artur Wilczek, Starostwo Powiatowe w Ostródzie, Sławomir Hatałski, Gmina Olecko i Jakub Kaska, Urząd Miasta Iława. IP, KSM

MŁAWA REZYGNUJE Z EMISJI OBLIGACJI

Wśród zmian dokonanych w uchwale budżetowej i Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Mława znalazły się te dotyczące rezygnacji z emisji obligacji komunalnych w 2022 roku. Wpisana pierwotnie z tego tytułu kwota 15.700.000 zł została pokryta z wolnych środków.

W 2022 r. Miasto Mława ponosi wydatki inwestycyjne na łączną kwotę niemal 52.000.000 zł. Część z nich finansujemy ze środków zewnętrznych, a część – z własnych. Gdy planowano budżet na początek 2022 r., nadwyżka z lat ubiegłych nie wystarczała na pokrycie planowanych wydatków inwestycyjnych, w związku z czym Rada Miasta Mława podjęła decyzję o emisji obligacji komunalnych na kwotę 15.700.000 zł. Niedawno jednak, po zatwierdzeniu sprawozdań finansowych za rok ubiegły, okazało się, że miasto



może zrezygnować z emisji obligacji i kwotę 15.700.000 zł pokryć z wolnych środków. Taką właśnie propozycję przedstawił radnym Burmistrz Miasta Mława Sławomir Kowalewski. Radni poparli pomysł i podczas sesji we wtorek 20 września 2022 r. zatwierdzili zmiany w uchwale budżetowej i Wieloletniej Prognozie Finansowej, w tym właśnie te dotyczące obligacji.

Przypomnijmy, że podobna sytuacja miała miejsce także w roku 2021. Wówczas planowano emisję obligacji komunalnych na kwotę 14.300.000 zł, jednak w toku realizacji budżetu również burmistrz zaproponował radzie rezygnację z obligacji i pokrycie ww. kwoty z wolnych środków.

KN/KSM

W SEZONIE GRZEWCZYM ROŚNIE RYZYKO POŻARÓW

Sezon grzewczy to okres największego zagrożenia pożarowego. Ryzyko pożaru w sezonie grzewczym można zminimalizować dzięki regularnym przeglądom instalacji elektrycznej i przewodów kominowych. Koszt takiej usługi to około 200 zł, ale strata całego dorobku w wyniku pożaru to już kilkaset tysięcy złotych. Okresowych kontroli instalacji i kominów wymaga też polskie prawo budowlane, ale w praktyce wielu właścicieli nieruchomości zaniedbuje ten wymóg, co może się okazać tragiczne skutkach.

AWARIE W URZĄDZENIACH

Ze względu na niższe temperatury i zwiększoną eksploatację urządzeń grzewczych w okresie jesienno-zimowym często dochodzi do awarii w samych urządzeniach i instalacjach, np. przez podłączanie do nich większej liczby piecyków. Dlatego ubezpieczyciele obserwują w tym czasie większą liczbę pożarów, szczególnie w domach jednorodzinnych ogrzewanych paliwem stałym, np. węglem, drewnem czy

ekogroszkiem. Ich główną przyczyną jest zazwyczaj zapalenie się sadzy w kominie, popękana instalacja kominowa albo awaria urządzeń właśnie na skutek przeciążenia instalacji.

Jak wynika z danych Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, blisko połowa pożarów budynków mieszkalnych w Polsce jest spowodowana przeciążoną lub niesprawną instalacją albo nieprawidłową eksploatacją bądź wadami urządzeń grzewczych, przede wszystkim tych na paliwa stałe, ale również elektrycznych czy gazowych. Liczba zgłaszanych do ubezpieczycieli szkód z tego tytułu w sezonie grzewczym rośnie nawet dwukrotnie.

Obok strat materialnych pożary w budynkach mieszkalnych stanowią duże zagrożenie dla życia i zdrowia domowników, ponieważ wiele z nich jest efektem działania urządzeń grzewczych bez nadzoru, np. w porze nocnej. Ryzyko pożaru w sezonie grzewczym można zminimalizować przede wszystkim dzięki regularnym przeglądom instalacji elektrycznej i przewodów kominowych.



Fot. Bartosz Cudnoch

Przewody kominowe powinny być sprawdzane przynajmniej raz w roku

TRZEBA DBAĆ PRZEZ CAŁY ROK

Nie ma bezobsługowych aut, a w samochodach regularnie dokonujemy przeglądów. Tak samo nie ma bezobsługowych domów jednorodzinnych, które służyłyby nam po prostu same sobie przez lata. Trzeba o nie dbać przez cały rok. Dlatego właśnie warto sprawdzić stan techniczny instalacji grzewczej przed sezonem jesienno-zimowym w trosce o bezpieczeństwo naszej rodziny i naszego mienia. Zwłaszcza

że dom i to, co się w nim znajduje, jest często dorobkiem całego życia, a niektórzy rzeczy, jak np. pamiątki rodzinne, mają też dla nas wartość sentymentalną.

W Polsce przepisy wręcz wymagają, aby instalacja elektryczna i przewody kominowe były poddawane okresowym kontrolom (co istotne, ten obowiązek obejmuje też instalację fotowoltaiczną).

Zgodnie z art. 61 i 62 Prawa budowlanego takie przeglądy powinny się odbywać minimum co pięć

lat, a obowiązek dbania o stan techniczny budynku spoczywa na jego właścicielu lub zarządcy. Jednak w praktyce wielu z nich zaniedbuje ten wymóg.

Niestety właściciele domów jednorodzinnych często zapominają o regularnym przeprowadzaniu przeglądów. Dlatego nie mają nawet informacji o ewentualnych usterkach, np. popękanym kominie, z powodu którego może dojść do pożaru i zniszczenia całego mienia.

Ekspert radzą, żeby dla bezpieczeństwa przeprowadzać przeglądy kominowe i kontrole instalacji nawet częściej, niż wymaga tego prawo – najlepiej przed każdym sezonem grzewczym.

PAMIĘTAJMY O PRZEGLĄDACH

Przewody kominowe powinny być sprawdzane przynajmniej raz w roku. Wyjątkiem są tutaj nieruchomości ogrzewane paliwem stałym, np. węglem. Wtedy przeglądu powinniśmy dokonywać nawet cztery razy w roku. Natomiast nieco rzadziej, bo dwa razy w roku, należy dokonywać przeglądu w przypadku

nieruchomości ogrzewanych paliwem ciekłym, np. olejem opałowym.

Okresowe kontrole powinien każdorazowo przeprowadzać uprawniony do tego mistrz kominiarski albo elektryk posiadający świadectwa kwalifikacyjne i specjalistyczne urządzenia do przeprowadzania pomiarów z aktualnymi certyfikatami.

Usługa kominiarska to koszt około 200 zł, a strata całego dorobku w wyniku pożaru to może być nawet kilkaset tysięcy złotych.

Ważne jest również, żeby w sezonie grzewczym korzystać z urządzeń takich jak piecyki, kominki czy farelki zgodnie z zaleceniami producenta. Ich nieprawidłowa eksploatacja i lekceważenie zasad bezpieczeństwa także mogą być tragiczne skutkach.

Niektóre kominki bądź wkłady kominkowe źle znoszą palenie mokrym drewnem czy deskami po budowie nasączonymi substancjami chemicznymi. Dlatego ważne, żeby do palenia w kominkach używać określonego paliwa, np. drewna z drzew liściastych.

Źródło: newseria.pl

POCISKI, GRANAT I ZAPALNIK PRZECHOWYWAŁ W ZIEMIANCE

Dzielnicy podczas interwencji na jednej z prywatnych posesji w gminie Wiśniewo ujawnili przechowywaną przez 41-letniego mieszkańca amunicję i granat wojskowy oraz materiały łatwopalne. Przedmioty te ukryte były w przydomowej ziemiance.

Policjanci odnaleźli amunicję wojskową, granat, zapalnik oraz kilka lnianych

woreczków z zawartością łatwopalnej, sypkiej substancji.

— Jak wynika ze wstępnych ustaleń, przedmioty te mogą pochodzić z jednostki wojskowej, w której zatrzymany 41-latek odbywał zasadniczą służbę wojskową — poinformowała asp.szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie. — Odnalezione mate-



Fot. Materiały KPP

riały zabezpieczyli policjanci pirotechnicy z Komendy Stołecznej Policji. Mieszkaniec gminy Wiśniewo został osadzony w policyjnym areszcie. Za nielegalne posiadanie amunicji i materiałów wybuchowych, grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Postępowanie prowadzi mławska komenda Policji pod nadzorem prokuratury.

Informacja KPP

PANI FRANCISZKA SKOŃCZYŁA STO LAT!

Sto lat skończyła 28 września 2022 roku mieszkanka Mławy Franciszka Józefa Łoskot. Z tej okazji odwiedził ją między innymi Burmistrz Miasta Mławy Sławomir Kowalewski.



NIE MOGŁO OCZYWIŚCIE ZABRAKNAĆ WSPÓLNIE ZAŚPIEWANEGO „DWIEŚCIE LAT” I IMPONUJĄCEGO TORTU.



Praca, praca i jeszcze raz praca. Jeśli jest praca, jest wszystko – odpowiedziała zapytana przez Burmistrza Miasta Mława Sławomira Kowalewskiego o receptę na długie życie Franciszka Józefa Łoskot – mławianka, która w środę 28 września 2022 r. świętowała 100. rocznicę urodzin.

Podczas przyjęcia urodzinowego panią Franciszkę

Józefę odwiedzili z gratulacjami i życzeniami m.in. Burmistrz Miasta Mława Sławomir Kowalewski i Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Mławie Marzena Lipińska. Wręczyli jej piękny bukiet kwiatów i pamiątkowy dyplom grawerowany.

Powinszowania złożyła także – i podarowała kolejny piękny bukiet – Kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu



Wojewódzkiego w Ciechanowie Anna Żebrowska. Przedstawicielka wojewody przekazała także i odczytała list gratulacyjny od Prezesa Rady Ministrów RP Mateusza Morawieckiego.

W kolejce do złożenia życzeń jubilatce ustawiły się również przedstawicielki Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mławie z dyrektorem Dorotą Kaczo-

rek-Magdalińską na czele oraz najbliżsi pani Franciszki Józefy.

Nie mogło oczywiście zabraknąć wspólnie zaśpiewanego „Dwieście lat” i imponującego tortu oraz przyjaznych rozmów przy stole, dotyczących m.in. wspomnień jubilatki z dawnych lat oraz wcześniej świętujących 100. rocznice swoich urodzin mławian.

KN / KSM

METODA NA „BLIKA” NADAL DZIAŁA, KOLEJNE OSOBY TRACĄ PIENIĄDZE

Mławscy policjanci ostrzegają przed wyłudzeniami z wykorzystaniem systemu płatności mobilnych (BLIK). W ciągu ostatnich tygodni, odnotowano kilka takich przypadków. Oszuści podszywali się pod znajomych na portalu społecznościowym i prosili o pilną pożyczkę z wykorzystaniem kodu BLIK. Ostrzegamy, hakerzy mogą przejąć konto na profilu społecznościowym i posłużyć się nim, by wyłudzić pieniądze.

Pomimo tak wielu ostrzeżeń, metoda oszustwa na „BLIKA” nadal działa. Ostatnio, w ten właśnie sposób pieniądze stracił 40-letni mieszkaniec pow. mławskiego. Był przekonany, że udostępnia kod



Blik znajomej z portalu społecznościowego. Tymczasem konto znajomej przejął haker.

Przypominamy na czym polega oszustwo metodą na BLIK- osoba logu-

jąc się do swojego banku, musi wygenerować w aplikacji kod do płatności telefonem, a następnie przesłać go „znajomemu”. Niestety w przeciwnieństwie do płatności przelewem, transakcji dokonanych

za pomocą tego kodu nie można cofnąć, przestępca natychmiast go wykorzystuje do wypłaty pieniędzy.

UWAGA!

Jeśli otrzymasz od znajomego prośbę o przelew za pomocą BLIK-a lub o przekazanie kodu BLIK - zadzwoń do tej osoby i potwierdź jej prośbę. Ta prosta czynność pomoże Ci uniknąć kłopotów. Pamiętaj by NIGDY nie podawać nikomu danych do logowania na Twoje konto bankowe, nie przekazywać obcym osobom kodów do płatności mobilnych. Zadbaj także o odpowiednie zabezpieczenie swoich danych osobowych oraz profili i komunikatorów.

Informacja KPP

PIENIĄDZE Z VIERNHEIM DLA UKRAINY



Viernheim – niemieckie miasto partnerskie Mławy – przekazało kolejną pomoc finansową dla osób dotkniętych wojną w Ukrainie. W środę 28 września 2022 r. na konto miasta wpłynęło 59.908,62 zł. Mława będziemy mogła je przeznaczyć na pomoc humanitarną uchodźcom wojennym przebywającym w Mławie i żołnierzom walczącym na froncie.

Symboliczny czek na kwotę 12.312 euro wręczyli Burmistrzowi Miasta Mława Sławomirowi Kowalewskiemu 18 września 2022 r., podczas

festiwalu „Głos Narodów. Dziękujemy”, goszczący w naszym mieście przedstawiciele Miasta Viernheim z zastępcą burmistrza Jörgiem Scheidelem na czele. Wpłata dotarła na konto Miasta Mława 28 września.

To już piąty przelew z Viernheim przekazany Mławie na pomoc dotkniętym wojną Ukraińcom. W sumie niemieckie miasto ofiarowało nam już 421.528,84 zł. Urząd Miasta Mława serdecznie dziękuje naszym przyjaciołom za wielkie serca i ogromną ofiarność!

KN / KSM

ZAWKRZE, POBORZE I ICH MIESZKAŃCY

O „Zawkrzu, Poborzu i ich mieszkańcach” pisze dzisiaj dla Czytelników Nowego Kuriera Mławskiego dr Leszek Arent, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej.

Józef Longin Ostaszewski w artykule zamieszczonym w „Nowej Gazecie Mławskiej” z 1939 roku dał niezbyt przekonujący opis początków Ziemi Zawkrzeńskiej, pisząc „Kiedy wytworzyło się pojęcie ziemi zawkrzeńskiej, jako kraju odrębnego – nie mamy na to żadnych wskazówek historycznych, ale prawdopodobne, że zróżniczkowanie tej prowincji nastąpiło wówczas, kiedy na Wkrze mniej więcej spotkały się ekspansje dwu szczepów polskich, kujawskiego, idącego od Wisły na wschód i mazowieckiego, idącego na północ. Musiało to być w czasach starożytnych, kiedy Mazur zasiedlał te nicyje tereny Europy”.

KIM BYŁ JÓZEF OSTASZEWSKI?

Stwierdzenie zawarte w artykule należy do hipotez opierających się na badaniach dziewiętnastowiecznych niemieckich historyków, którzy czy to z racji swoich poglądów politycznych, czy błędnej interpretacji nazw plemion pruskich, niewłaściwie konstruowali wydarzenia wczesnego średniowiecza, odnoszące się do tego regionu.

Warto również zaznaczyć, że Józef Ostaszewski nie był wykładowcą historykiem tylko lekarzem oraz działaczem społecznym, malarzem amatorem, autorem tekstów, redaktorem gazety.

Mocno trzeba podkreślić, że z pasją interesował się dziejami północnego Mazowsza i szerzej Mazur. Sam na początku stwierdził, że nie ma żadnych informacji historycznych o tych terenach. Trudno więc opisywać wykształcenie

się „krainy” zawkrzeńskiej, która zaistniała według niego najprawdopodobniej w starożytności, nie mając wyników z rzetelnych badań archeologicznych, dotyczących opisywanych terenów. Były to prawdopodobnie zwykłe przypuszczenia, dodajmy o ekspansji dwóch „szczepów” kujawskiego i mazowieckiego na „puste” tereny leżące nad rzeką, znacznie później nazwaną Wkrą.

Co wcale nie znaczy, że jego dwie ważne prace „Dzieje pierwotne szczepu mazurskiego. Studium historyczno-językowe” i „Z dziejów Mławskiego Mazowsza. Szkic historyczny” są mało wartościowe. Wręcz przeciwnie!, są cenne choćby z tego względu na to, że autor studiował dokumenty, które zostały zniszczone w czasie II wojny światowej. Natomiast zamieszczony artykuł gazetowy, nie musi opierać się na źródłach historycznych, może wskazywać przypuszczenia, z których tworzone są konstrukcje dziejowe prawdopodobne, lub mniej prawdopodobne.

W dalszej części artykułu przytacza opinie niemieckich historyków: A. Duhringa i T. Thunerta, dodając opinię działadzkiej zasłużonej działaczki E. Sukertowej-Biedrawiny, którzy twierdzili, że około 1000 roku istniała już niezależna prowincja Zawkrze, obejmująca dzisiejsze powiaty: ostródzki, nidzicki, mławski, przasnyski i część ciechanowskiego.

Jej centrum znajdowało się w Działdowie. Zamieszkiwała je ludność „jednolicie mazowiecka”. Koncepcję tę powielił Ostaszewski w swojej pracy „Dzieje pierwotne szczepu mazurskiego”.

Mapa Ziemi Zawkrzeńskiej z zaznaczonymi ośrodkami miejskimi i wiejskimi



Zdjęcie map z publikacji: Studia i Materiały do dziejów Ziemi Zawkrzeńskiej, t. I.

BŁĘDNA KONSEPCJA

Ci dwaj niemieccy badacze starszej daty, nazwę Zawkrze, Zakrze wywiedli z określenia jednego z terytoriów plemion pruskich – Sasinów.

Ich koncepcja, według najnowszych badań polskich historyków-mediewistów jest zupełnie błędna.

Skąd się ona wzięła? Tłumaczy to doskonale prof. Elżbieta Kowalczyk-Heyman, znakomita badaczka stosunków polsko-krzyżackich na Mazowszu Północnym, w jednym z artykułów, pisząc: „Dla badaczy niemieckich etymologia nazwy Zawkrze nie była oczywista. Wynikała ona w równej mierze z nieznamośności języka polskiego jak i z toponimii, jak i z braku wiedzy o najstarszych dziejach północnego Mazowsza, oraz z podstaw politycznych. Nie rozumiejąc znaczenia tej nazwy, przez dłuższy czas uznawali, że jest ona polskim odpowiednikiem Sasinii, jednego z terytoriów plemiennych Prusów. Prowadziło to do przesunięcia południowej granicy dawnego osadnictwa pruskiego aż po ujście Łydyny do Wkry. Pod

wpływem literatury niemieckiej pogląd ten pojawił się również w części starszych opracowań historycznych, których autorzy nie mieli dostatecznej wiedzy historycznej i toponomastycznej. Wprowadza to do badań niepotrzebny chaos”.

Pomijając względy polityczne i niewłaściwe zrozumienie nazwy Zawkrze, granica Mazowsza z Prusami nigdy w dziejach nie przekraczała północnego odcinka Wkry i Błot Niemyskie.

Potwierdził to na jednym z wykładów w Stacji Naukowej im. prof. Stanisława Herbsta w Mławie, profesor Henryk Samsonowicz, znakomity mediewista. W trakcie wykładu stwierdził, że granica północnego Mazowsza z Prusami, następnie z Zakonem Krzyżackim i Prusami Wschodnimi była najtrwalszą w całej Europie, oczywiście do roku 1945.

ZASTAWIONA ZIEMIA

Kiedy pojawiła się nazwa i samo pojęcie Ziemi Zawkrzeńskiej jako jednostki administracyjnej? Trudno na tak postawione pytanie dać jednoznaczną odpowiedź, ze względu na brak

materiałów źródłowych. Sama nazwa oznacza obszar położony za Wkrą, na lewym brzegu rzeki, postrzegany z perspektywy Płocka. W najnowszej literaturze za pierwszy zapis nazwy Sakrze, przyjmuje się przekaz z 1384 roku, zawarty w dokumencie zastawnym Zawkrza, choć odnotowany jest już w dokumencie wystawionym przez kancelarię króla Kazimierza Wielkiego dla rodu Świnków. Ten ostatni dokument znany jest tylko z wpiśnięcia do Metryki Koronnej, dokonanego z transumptu Zygmunta Starego z 1512 roku, czyli uwierzytelnionej kopii dokumentu, będącej zastępstwem w czynnościach prawnych.

Nazwa terra w odniesieniu do Zawkrza pojawia się w dokumencie zastawu, którego dokonał książę płocki Siemowit IV na rzecz Zakonu Krzyżackiego, mający zamiar włączyć się do działań zmierzających do zdobycia korony Królestwa Polskiego. Potrzebował więc pieniędzy.

Na zastawionym terenie zakon ustanowił własnego starostę. Zastaw z przerwą w latach 1399-1407 dotrwał do wojny polsko-krzyżackiej, w trakcie której teren ten został zajęty przez wojska polskie i litewskie. Po zawarciu pokoju w Toruniu w lutym 1411 roku, kończącym wojnę z Zakonem Krzyżackim, książę Siemowit IV odzyskał Ziemię Zawkrzeńską i nie musiał zwracać zakonowi sum zastawnych. Tak więc najprawdopodobniej Zawkrze w czasie zastawu krzyżakom było już wykształconą jednostką administracyjną. Sam okres zastawu wpłynął niewątpliwie na utrwalenie wyodrębnienia się tej jednostki.

W tym miejscu należy dodać, że nie zastawia się obszaru nie wyodrębnionego administracyjnie, więc takim była już Ziemia Zawkrzeńska.

Warto zauważyć, w ślad za prof. Józefem Kazimierskim, że pomimo dość gęstego zaludnienia wiejskiego i małomiasteczkowego na Zawkrzu, nie powstał jeden dominujący ośrodek miejski, od którego w średniowieczu, mogła ziemia wziąć nazwę. „Na Mazowszu mamy zatem jedyny wypadek, kiedy to nazwa ziemi pochodzi od terenu – terra Sakrze – a nie od miejscowości”.

Ziemia Zawkrzeńska składała się z trzech powiatów: największym był powiat szreński liczący 949,9 km. z głównym miastem – Szrenskiem, znanym z fałszyfikatów mogileńskiego, będącym jednym z najstarszych grodów mazowieckich. Drugim pod względem wielkości był powiat mławski – 429,1 km² z dominującym miastem Mławą, która uzyskała prawa miejskie w 1429 roku. Trzeci powiat niedzbarski liczący 397,3 km² poprzednio zwał się sulerzyski.

Dopiero w 1505 roku, już po inkorporacji tej części Mazowsza do korony, król Zygmunt Stary nadał prawa miejskie wsi Pokrytki, zamieniając jej nazwę na Międzyborze, czyli Niedzbórz.

Odmiennym obszarem w Ziemi Zawkrzeńskiej był teren między górnym Orzycem a granicą pruską nazywany Poborzem. Nie stanowił on podregionu, ale wyraźnie wyróżniał się, przede wszystkim odmiennym sposobem życia mieszkańców, głównie drobnej szlachty.

c.d.n.

Dr Leszek Arent, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej.

POSYPİĄ SIĘ GRZYWNY

Mławska policja drogówka nie mogła narzekać na brak pracy w ostatnich dniach. Wypadki, kolizje, pijani kierowcy. Posypią się grzywny i zapewne inne kary na niefrasobliwych kierowców. Najgorsze, że nic nie zwróci zdrowia ofiarom.

Podczas nocnego patrolu, na terenie jednego zmlawskich osiedli, policjanci zauważyli kierującego mercedesem, który jechał pod prąd ulicą jednokierunkową. Kierowca został natychmiast zatrzymany. Do zdarzenia doszło w sobotnią noc. Kierowca mercedesa jechał pod prąd ulicą jednokierunkową i nie miał włączonych świateł. Stwarzał poważne zagrożenie bezpieczeństwa. Został natychmiast zatrzymany do kontroli przez patrol prewencji. Okazało się, że za kierownicą auta siedzi 16-letni obywatel Ukrainy.

— Chłopak miał w organizmie ponad 1,8 promila alkoholu. Samochód, którym kierował został odholowany na policyjny parking a nieletni kierowca trafił do komendy Policji, gdzie odebrał go członek rodziny — poinformowała asp.szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie.

Trwają dalsze ustalenia. Sprawa nieletniego, nietrzeźwego kierującego, zostanie skierowana do Sądu Rejonowego w Mławie III Wydział Rodzinny i Nietletnich.

Natomiast niedzielnej nocy mławska Policja ode-

brała zgłoszenie o zdarzeniu drogowym przy rondzie Wolności w Mławie. Kierujący bmw uderzył w znak drogowy, przejechał przez środek ronda, po czym uderzył w ogrodzenie pobliskiej posesji. Udało mu się wyjść z samochodu i opuścić miejsce zdarzenia. W momencie zatrzymania był pod wpływem alkoholu.

UDERZYŁ W OGRODZENIE

Służby powiadomili świadkowie. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, kierujący bmw, jadąc w kierunku ul. Stary Rynek, uderzył w znak drogowy, następnie przejechał przez środek ronda i uderzył w ogrodzenie. Samochód został poważnie uszkodzony. Młody kierowca oraz jadąca z nim pasażerka opuścili pojazd o własnych siłach, po czym odeszli z miejsca kolizji. Interweniujący policjanci ustalili, że pojazdem kierował 19-letni obywatel Ukrainy.

Mężczyzna po pewnym czasie wrócił na miejsce zdarzenia, gdzie został zatrzymany przez policyjny patrol. W organizmie miał ponad promil alkoholu.

Bmw zostało odholowane, a młody kierowca osadzony w policyjnym areszcie. Pobrano mu także krew do ba-



Fot. Materiały KPP

dań na zawartość alkoholu.

Trwają ustalenia, zatrzymanemu grozi wysoka grzywna oraz kara do 2 lat pozbawienia wolności.

POTRĄCENIE NA PRZEJŚCIU

Do wypadku doszło też wpiątek 28 września przed godz. 6.00 rano na ul. Sienkiewicza w Mławie. Kierująca daewoo potrafiła przechodzącego przez przejście mężczyznę. Ranny pieszy został przewieziony do szpitala.

— Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, pracujących na miejscu wypadku, kierująca samochodem daewoo 46-letnia mieszkanka Mławy, skręcając w prawo z ul. Reymonta w kierunku ronda, nie ustąpiła pierwszeństwa znajdującemu się na przejściu mężczyźnie — rela-

cjonowała asp.szt. Anna Pawłowska. — W wyniku potrącenia 48-letni pieszy doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala w Mławie. Uczestnicy tego zdarzenia byli trzeźwi. Interweniujący patrol ruchu drogowego zatrzymał kierującą prawo jazdy. Trwają szczegółowe ustalenia.

MAN ZAHACZYŁ O DRZWI AUTA

Tego samego dnia, czyli 28 września, przed południem, na trasie S7 (obwodnica Strzegowa), doszło do potrącenia znajdującego się poza pojazdem mężczyzny. Volkswagen stał na pasie awaryjnym z uchylonymi drzwiami. Przy nim dwóch mężczyzn prowadziło naprawę auta. Jadący w kierunku Gdańska kierowca mana zahaczył naczepą o drzwi pojazdu, raniąc sto-

jącego w pobliżu mężczyznę.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu policjantów, kierujący manem z naczepą, 40-letni mieszkaniec Mławy, jadąc w kierunku Gdańska, zjechał na pas boczny drogi, gdzie stał unieruchomiony volkswagen. Podczas manewru omijania, kierujący manem zahaczył naczepą uchylone drzwi auta, wyrwijając je. Drzwi uderzyły stojącego w pobliżu 27-letniego mieszkańca powiatu mławskiego. Ranny, z urazem nogi został przewieziony do szpitala w Ciechanowie.

Pojazd, który uległ awarii nie był oznakowany. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Trwają szczegółowe ustalenia przyczyn i przebiegu wypadku.

MYŚLAŁ, ŻE JEST TRZEŻWY

W sobotę 29 września wieczorem patrol z posterunku Policji w Wieczfnie Kościelnej zatrzymał do kontroli kierującego fiattem mieszkańca powiatu nidzickiego. Kierowca miał w organizmie ponad 2,3 promila alkoholu. W rozmowie z policjantami twierdził, że przyjechał po kolegę, że owszem pił alkohol, ale poprzedniego dnia. Myślał, że

jest trzeźwy. Jak się okazało, ma także sądowy zakaz kierowania pojazdami. Jego samochód został odholowany na policyjny parking. Zatrzymanemu, nietrzeźwemu kierowcy z sądowym zakazem kierowania pojazdami, grozi wysoka grzywna oraz kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Natomiast w niedzielę zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości usłyszał 34-letni mieszkaniec powiatu nidzickiego. Kilkanaście godzin wcześniej, wjechał skodą do rowu, przy drodze relacji Załęże – Nowa Wieś Wielka. Policję powiadomił przypadkowy świadek.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, kierujący skodą 34-latek stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. W momencie przyjazdu patrolu, stał przy swoim samochodzie z ręką przytrzaśniętą drzwiami auta. Został przewieziony do szpitala w Mławie. Doznał niegroźnych obrażeń. W organizmie miał ponad 2,5 promila alkoholu. Został osadzony w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty. Grozi mu wysoka grzywna oraz kara do 2 lat pozbawienia wolności.

Informacja KPP

KIEROWCA ZETORA ZAHACZYŁ O ODZIEŻ KOBIETY

Mławszy policjanci sprawdzają szczegółowo okoliczności, w których doszło do wypadku przy pracach polowych w gminie Wiśniewo, w niedzielę 25 września przed godz. 18.00.

— Jak wynika ze wstępnych ustaleń, 20-letni mieszkaniec powiatu

mławskiego, kierując ciągnikiem Zetor, podczas wykonywania prac polowych ruszając, zahaczył kultuwatorem o odzież stojącej w pobliżu kobiety i pociągnął ją za pojazdem — relacjonuje asp.szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie.



Fot. pixabay

Zdjęcie jest tylko ilustracją do tekstu. Traktorzysta trafił do policyjnego aresztu

Po wypadku kobieta została odwieziona do szpitala przez członka rodziny, a kierowca pozostawił ciągnik i wrócił do domu, gdzie krótko po zdarzeniu został zatrzymany przez interweniujący patrol.

W momencie zatrzymania 20-latek miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu. Został osadzony w policyjnym

areszcie. Pobrano mu krew do badań. Trwają dalsze ustalenia. Postępowanie prowadzi mławska komenda Policji. Policja apeluje o rozsądek i trzeźwość podczas wykonywania prac polowych. Chwila nieuwagi może kosztować czyjeś zdrowie lub życie. Trzeźwość jest podstawową zasadą!

Z ŻYCIA SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI

MAŁA ZIELONA PLANETA

27 września 2022 dzieci 5 i 6 letnie z Miejskiego Przedszkola Samorządowego nr 4 w Mławie były w Szkole Muzycznej na spektaklu „Mała zielona planeta” wystawionym przez teatr Artenes.

Dzieci dowiedziały się jak dbać o Ziemię, jak segregować śmieci i co robić, aby była czysta woda i powietrze.

Informacja przedszkola



Fot. Materiały szkoły

Z KULTURĄ MI DO TWARZY

W tym roku szkolnym Szkoła Podstawowa nr 7 w Mławie przystąpiła do programu „Kulturalna szkoła na Mazowszu” oraz do Międzynarodowego Projektu Edukacyjnego „Z kulturą mi do twarzy”.

Oba programy mają na celu promowanie kultury wysokiej, rozwijanie poczucia estetyki poprzez kontakt ze sztuką, upowszechnianie dziedzictwa kulturowego, rozwijania zainteresowań i kreatywności.

W ramach realizacji obu programów uczniowie klas 7b i 8c wybrali się na wycieczkę do Płocka, gdzie w Teatrze Dramatycznym obejrzeli spektakl, będący sceniczną adaptacją dramatu Juliusza Słowackiego „Baladyna”.

Uczniowie mieli okazję zobaczyć romantyczny utwór jako dzieło o wymiarze uniwersalnym, podejmującym ciągle aktualne problemy.

Aktorzy świetnie odegrali swoje role, przedstawienie zrobiło ogromne wrażenie na odbiorcach za sprawą doskonale dobranej muzyki, scenografii i profesjonalnej choreografii.

Informacja szkoły



Fot. Materiały szkoły

TEATRZYK KUKIEŁKOWY W GRUPIE 0A



Fot. Materiały przedszkola

W ramach obchodów Dnia Przedszkolaka dzieci z grupy 0a z Miejskiego Przedszkola Samorządowego nr 3 w Mławie zostały zaproszone na teatrzyk kukiełkowy „O krasnoludkach i Sierotce Marysi”, który był sfinansowany z funduszy Burmistrza Miasta Mława, a zorganizowany przez Stowarzyszenie Wspierania Społeczności Lokalnej działające przy MOPS w Mławie.

Po pięknej bajce przyszedł czas na kolejną niespodziankę, zorganizowaną przez starszych kolegów z Zespołu Szkół nr 2 w Mławie, a był to pokaz i degustacja przygotowanego przez młodzież popcornu. Dziękujemy za dzień pełen wrażeń — pisze społeczność przedszkola.

Informacja przedszkola

DZIEŃ PRZEDSZKOLAKA W 5 I 6-LATKACH

„Każdy Przedszkolak dobrze wie,
że kiedy 20 wrzesień zbliża się,
od najmłodszego, aż po starszaka,
wszyscy świętują Dzień Przedszkolaka”.

20 września - to ważny dzień dla wszystkich przedszkolaków w całej Polsce. Święto zostało ustanowione, by podkreślić wagę edukacji przedszkolnej w rozwoju edukacji

dzieci i ma przyczynić się do popularyzacji wychowania przedszkolnego. W Miejskim Przedszkolu Samorządowym nr 3 w Mławie po raz kolejny uroczyste obchodzono Święto Przedszkolaka.

Tego dnia, już od rana czekało na dzieci wiele niespodzianek i atrakcji, Radość i śmiech świadczyły o wspaniałej zabawie.

Wszystkim Przedszkolakom złożono serdeczne życzenia samych słonecznych dni i radosnych chwil w naszym przedszkolu, niech każdy dzień będzie wspaniałą przygodą!

Kochane dzieci, wszystkiego najlepszego, niech spełniają się Wasze marzenia!

Informacja przedszkola



Fot. Materiały przedszkola

GRUPA OB ODWIEDZIŁA PIEŁĘGNIARKĘ SZKOLNĄ

22 września 2022r. grupa Ob Miejskiego Przedszkola Samorządowego nr 3 w Mławie realizując temat „Higiena” odwiedziła pielęgniarkę szkolną. W gabinecie Pani pielęgniarki dzieci wzbogaciły wiedzę i utrwaliły wiadomości na temat sposobów dbania o zdrowie oraz przestrzegania zasad higieny i zdrowego stylu życia.

Pani pielęgniarka w ciekawy sposób opowiedziała dzieciom o swojej pracy i zaprezentowała podstawowy sprzęt, którym posługuje się na co dzień.

Spotkanie z Panią pielęgniarką było bardzo ciekawe i interesujące.

Informacja przedszkola



Fot. Materiały przedszkola

WYCIECZKA DO SKANSENU W SIERPCU



Fot. Materiały szkoły

Uczniowie klas trzecich z Szkoły Podstawowej nr 7 w Mławie postanowili spędzić ostatni dzień lata w Skansenie w Sierpcu. Każdy, kto tam już był, przyzna że to miejsce niezwykle urokliwe.

Pogoda dopisała, dobre humory, a także... apetyty podczas pysznego obiadu w karczmie Pohulanka.

Przejażdżka wozem oraz gra terenowa dla spostrzegawczych badaczy wyjątkowej architektury wzbudziły wiele emocji.

— Spokój, cisza, przestrzeń, bliskość roślin i zwierząt sprawiają, że do Skansenu w Sierpcu chce się wracać, wracać i wracać. I my z pewnością tu wrócimy...

Nasz wyjazd mogliśmy zrealizować w ramach programu Kulturalna szkoła na Mazowszu — przekonują uczestnicy wycieczki.

Informacja szkoły

XXI BIEG SOLIDARNOŚCI

Biegacze ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Mławie zajęli drugie miejsce w klasyfikacji generalnej Szkół Podstawowych w XXI Biegu Solidarności.

Gratulujemy. Informacja szkoły



Fot. Materiały szkoły

EUROPEJSKI DZIEŃ JĘZYKÓW OBCYCH



Fot. Materiały szkoły

26 września po raz kolejny Szkoła Podstawowa nr 7 w Mławie obchodziła Europejski Dzień Języków Obcych.

W tym roku uczniowie zaprojektowali własne koszulki, które nawiązywały swoją grafiką i słownictwem do wybranego, intrygującego pod jakimś względem, kraju i języka. Uczestnicy wykazali się dużą wiedzą oraz ogromną pomysłowością i oryginalnością, a „koszulkowe” projekty można śmiało potraktować jako doskonałą promocję kultury europejskiej, zachętę do nauki języków i poszerzania swoich horyzontów. Informacja szkoły

„MAŁA, ZIELONA PLANETA” SPEKTAKL TEATRALNY DLA DZIECI

26 września 2022 r. dzieci z grup 5 i 6 letnich Miejskiego Przedszkola Samorządowego nr 3 w Mławie wybrały się do Państwowej Szkoły Muzycznej w Mławie na spektakl „Mała, zielona planeta” w wykonaniu aktorów z Teatru Artenes z Wrocławia.

Poprzez spektakl promowane były takie wartości jak: szacunek dla przyrody, dbałość o porządek, odpowiedzialność za wspólne dobro i świadomość wpływu na otaczające środowisko.

Dzieci przyswoiły wiedzę o segregacji śmieci oraz dbałości o naszą planetę, aby była zielona, piękna i czysta.

Informacja przedszkola



Fot. Materiały przedszkola

SPOTKANIE Z POLICJANTKAMI



29 września 2022 roku w Miejskim Przedszkolu Samorządowym nr 4 w Mławie odbyło się spotkanie z paniami policjantkami z Komendy Powiatowej Policji w Mławie. Tematem spotkania było utrwalenie z dziećmi podstawowych zasad bezpieczeństwa na drodze.

Policjantki przypomniały dzieciom jak prawidłowo przechodzić przez jezdnię oraz jak bezpiecznie podróżować samochodem, pamiętając o zapinaniu pasów bezpieczeństwa. Zaprezentowały strój policjanta niezbędny podczas wykonywanej pracy.

Dzieci miały okazję poćwiczyć przechodzenie przez przejście dla pieszych. Przedszkolaki ten dzień na długo zapadnie w ich pamięci.

Na zakończenie dzieci wręczyły paniom policjantkom podziękowanie, za ciekawe spotkanie, przybliżenie zawodu policjanta i usystematyzowanie wiedzy na temat zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Informacja przedszkola



Fot. Materiały przedszkola



KOR – PRELUDIUM DO „SOLIDARNOŚCI”

KOMITET OBRONY
ROBOTNIKÓW
STWORZYLI LUDZIE
WYWODZĄCY SIĘ
Z RÓŻNYCH ŚRODOWISK
I ODWOŁUJĄCY SIĘ
DO ODMIENNYCH
SYSTEMÓW WARTOŚCI.
POŚRÓD WIELU RÓŻNIC
PUNKTEM WSPÓLNYM
OKAZAŁA SIĘ ICH
RADYKALNA NIEZGODA
NA CODZIENNĄ
PRAKTYKĘ PAŃSTWA
SOCJALISTYCZNEGO
I POTRZEBA STANIĘCIA
PO STRONIE BITYCH,
A NIE BIJĄCYCH.

Na przełomie 1975/1976 roku raporty Ministerstwa Spraw Wewnętrznych szacowały, że opozycja wszystkich odcieni stanowi w Polsce raptem kilkadziesiąt osób. Brutalnie stłumione strajki robotników na Wybrzeżu w grudniu 1970 roku, a następnie przesyczone propagandą sukcesu lata rządów Edwarda Gierka spowodowały, że obserwujące zapowiadane zmiany społeczeństwo dało szansę nowemu pierwszemu sekretarzowi, aczkolwiek nieufność w stosunku do państwa socjalistycznego i potrzeba większej wolności pozostała w części społeczeństwa.

Istnienie form organizacyjnych, wyrażających poczucie ducha wolności wydawało się jednak w tamtych czasach niemożliwe, aż nadszedł rok 1976, w którym historia gwałtownie przyspieszyła.

W OBRONIE GODNOŚCI

Swoistym punktem zapalnym, który pociągnął za sobą lawinę zdarzeń, było telewizyjne wystąpienie Piotra Jaroszewicza z 24 czerwca 1976 roku, w którym ówczesny premier ogłosił projekt podwyżek na artykuły żywnościowe. Kilkanaście godzin później Polskę ogarnęły protesty, które swym zasięgiem ob-

jęły 112 zakładów z 24 województw (wówczas było ich 49). Największym echem odbiły się strajki w Radomiu (Zakłady Metalowe im. gen. Waltera), Płocku (Mazowieckie Zakłady Rafinerijne i Petrochemiczne) oraz w stołecznym Ursusie (Zakłady Mechaniczne produkujące traktory).

Autorytarna władza niejako dla przykładu postanowiła zorganizować pokazowe procesy sądowe, podczas których surowo karano strajkujących. Wysokie wyroki pozbawienia wolności, jak również zwolnienia z pracy nie były rzadkością. Ponadto wielu robotników otrzymało osławione „wilcze bilety” oznaczające nieoficjalny, ale jak najbardziej realny zakaz pracy.

Pierwszą reakcją antykomunistycznych środowisk były listy protestacyjne w obronie represjonowanych. Jednakże z chwilą, gdy rozpoczęły się procesy w Radomiu i Warszawie, stosunkowo nieliczne jeszcze grupy opozycyjne zaczęły docierać do poszkodowanych robotników, pomagając im poprzez zbiórki pieniędzy oraz zapewnienie elementarnej pomocy prawnej i lekarskiej.

Pomoc pokrzywdzonym robotnikom oraz ich rodzinom organizowali m.in. Jan Józef Lipski i Antoni Macierewicz – ludzie, których tak wiele różniło pod względem światopoglądowym i ideowym. Tym co ich połączyło, była potrzeba niesienia dobra i czynnego przeciwstawienia się socjalistycznemu państwu oraz jego niesprawiedliwościom. Kilka lat później idea szerzenia dobra, zawarta w ewangelicznym: „Dobro złem zwyciężaj”, przypomniana przez św. ks. Jerzego Popiełuszkę, będzie integrować i wzmacniać siłę opozycji solidarnościowej.

Przełomową data okazał się 22 września 1976 roku, gdy podjęto decyzję o powstaniu KOR-u i wyśtosowaniu „Apelu do społeczeństwa i władz PRL”,



Zebrań Komitetu Samoobrony Społecznej KOR w mieszkaniu Jacka Kuronia. Od lewej: Antoni Macierewicz i Jacek Kuroń

podpisanego przez 14 osób: Jerzego Andrzejewskiego, Stanisława Barańczaka, Ludwika Cohna, Jacka Kuronia, Edwarda Lipińskiego, Jana Józefa Lipskiego, Antoniego Macierewicza, Piotra Naimskiego, Antoniego Pajdaka, Józefa Rybickiego, Anielę Steinsbergową, Adama Szczypiorskiego, ks. Jana Ziębę i Wojciecha Ziemińskiego. Tenże apel pisarz Jerzy Andrzejewski wysłał do marszałka sejmu, informując go o powstaniu i celach KOR-u, skupiających się na obronie pracowników i przywróceniu ich do pracy, ukaraniu winnych oraz oczekiwaniu, że władze Polski Ludowej będą przestrzegać praw człowieka.

Do ww. czternastki systematycznie dołączały kolejne osoby: Halina Mikołajska, Mirosław Chojecki i Wojciech Onyszkiewicz (aktywni od początku akcji pomocy), Emil Morgiewicz, Wacław Zawadzki, Bogdan Borsewicz, Józef Śreniowski, Anka Kowalska, Stefan Kaczorowski, Adam Michnik, ks. Zbigniew Kamiński i Jan Kielanowski.

Naturalnie od dnia zainicjowania przez KOR swojej działalności nie próżnowała też Służba Bezpieczeństwa (już 23 września 1976 roku założono sprawę operacyjną o kryptonimie „Gracze”). SB sukcesywnie nękała działaczy komitetu, stosując wobec nich prewencyjne zatrzymania, kary grzywny czy rewizje. Sięgnięto również po podsłuchy oraz tajnych współpracowników, co miało na celu m.in. skonfliktowanie ze sobą członków KOR-u.

DWA FILARY

A propos Jerzego Andrzejewskiego, autora „Popiołu i diamentu”, to jak mówił Jacek Kuroń: „Jego obecność miała dla nas ogromne znaczenie. Był jedynym z naszych członków, który figurował nawet w Małej Encyklopedii Powszechnej. Kiedy w Wolnej Europie czytali nasze komunikaty, jego nazwisko było alfabetycznie na początku listy. Ludzie wiedzieli, kim on jest, co nas szalenie uwiarygodniało”.

Jednakże Andrzejewski, choć najbardziej rozpoznawany, nie był rzeczywistym spiritus movens nowo powstałej organizacji.

„Gdybym (...) miał wskazać tych, którzy odegrali tu szczególną rolę – mówił (jak zwykle skromnie wodnieniu do własnej osoby) w 1981 roku Jan Łózeł Lipski – powiedziałbym, żadnego z nich nie wyróżniając, zarówno o Jacku, jak i Antku Macierewicz. (...) Obydwaj mieli wyraźną koncepcję. Jak się będzie to nazywać, to inna sprawa, ale obydwa wiedzieli, że taki komitet trzeba utworzyć i rozpocząć pomoc dla poszkodowanych i że trzeba wystąpić w sposób jak najbardziej jawny, apelując do społeczeństwa”.

Siłą KOR-u był fakt, że jego współpracownikami byli ludzie wywodzący się z różnych środowisk i odwołujący się do odmiennych systemów wartości. Pośród wielu różnic punktem wspólnym okazała się ich radykalna niezgoda na codzienną praktykę państwa socjalistycznego i po-

trzeba stanięcia po stronie bitych, a nie bijących. Warto więc pamiętać o: Wojciechu Arkuszewskim, Jacku Bierezinie, Sewerynie Blumsztajnie, Andrzeju Celińskim, Ludwiku Dornie, Marku Edelmanie, Helenie Łucywo, Janie Krzysztofie Kelusie, Andrzeju Tadeuszu Kijowskim, Grażynie Kuroń, Marii Wosiek (Lilka), Janie Lityńskim, Zofii i Zbigniewie Romaszewskich, Henryku i Ludwice Wujec, a także adwokatów, z których nie sposób nie wymienić Andrzeja Grabińskiego, Witolda Lisa-Olszewskiego, Jana Olszewskiego, Władysława Siłę-Nowickiego, Stanisława Szczukę i Jacka Taylora.

„Ten cały KOR miał to do siebie, że tam byli sami fajni. Masa ludzi wyjątkowo zdolnych, ciekawych osobowości, coś nieprawdopodobnego. I wszyscy w kupie. Jak posadzili kogoś na 48 godzin, to inni stawali na głowie, nieważne, czy Macierewicz, czy Michnik akurat siedział” – powiedziała po latach Zofia Romaszewska.

CHRYSTUS, BUND I NIENAWIŚĆ DO DYKTATURY

O swego rodzaju fenomenie KOR-u niech świadczą dwa poniższe cytaty.

„A od siebie powiem, co mnie pociągnęło do KOR-u. Ci ludzie jawnie stanęli w obronie krzywdzonych. Taką działalność uważałem za wykonywanie zaleceń Jezusa Chrystusa. I przyłączyłem się” – mówił ks. Jan Zięba. Z kolei dla Marka Edelmana „KOR to było to samo co Bund w czasach mojej młodości. Dla mnie to była ciągłość, te same wartości: braterstwo, sprawiedliwość społeczna, nienawiść do dyktatury. Ideały Bundu przejął KOR i następnie przekazał je Solidarności”.

Paradoksalnie KOR był więc ucieleśnieniem najważniejszych wartości wyznawanych zarówno przez polskiego duchownego,

jak i jednego z przywódców powstania w getcie warszawskim. Poza tym był naturalnym preludium na drodze do powstania „Solidarności”, gdyż pokazywał możliwość zbudowania wzajemnych relacji i sojuszu pomiędzy środowiskami robotniczymi a szeroko rozumianą inteligencją. Na domiar tego KOR zakładał otwartość działania, co odróżniało go od wcześniejszych struktur opozycyjnych pod komunistycznymi rządami.

29 września 1977 roku KOR przekształcił się w Komitet Samoobrony Społecznej KOR i działał do I Walnego Zjazdu Solidarności w Hali Oliwii w Gdańsku. Formalnie komitet rozwiązano 23 września 1981 roku.

Muszkietierowie – już nie ci sami –

Dojrzałości pożółtki goryczą

Zaczęli liczyć się z realiami,

Choć realia się z nimi nie liczą...

(Jacek Kaczmarski

„Dwadzieścia lat później”)

Członków i współpracowników KOR-u łączyła potrzeba przeciwstawienia się złu. Różnic było znacznie więcej, dlatego z czasem każdy z nich poszedł własną drogą. Miejsce w historii należy się jednak wszystkim.

Za działalność opozycyjną, do tej pory, Orderem Orła Białego zostali uhonorowani: Mirosław Chojecki, Ludwik Dorn, Andrzej Gwiazda, Bronisław Geremek, Aleksander Hall, Jacek Kuroń, Antoni Lenkiewicz, Jan Józef Lipski, Antoni Macierewicz, Tadeusz Mazowiecki, Adam Michnik, Karol Modzelewski, Kornel Morawiecki, Piotr Naimski, Jan Olszewski, Zofia Romaszewska, Zbigniew Romaszewski, Adam Strzembosz, Anna Walentynowicz, Lech Wałęsa, Andrzej Wielowieyski, Henryk Wujec.

Maciej Matera, Michał Podolak

TA WIEDZA MOŻE POMÓC W OSZCZĘDZANIU

W każdym domu jest kilkanaście, a nierzadko nawet kilkadziesiąt urządzeń elektronicznych. Z badania IBRIS przeprowadzonego dla PKEE wynika, że Polacy nie do końca wiedzą, które z nich zużywają najwięcej energii, a co za tym idzie – które generują najwyższy koszt.

Polacy nie są do końca świadomi, które urządzenia elektroniczne w domu bądź mieszkaniu pobierają najwięcej energii. Nie wiedzą też, że nawet drobne zmiany dotyczące korzystania z takich sprzętów mogą się przełożyć na wysokość rachunków – wynika z badań IBRIS dla Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej. Przykładowo, gotując w czajniku elektrycznym tylko taką ilość wody, która faktycznie jest potrzebna, można zaoszczędzić w skali roku ok. 32 zł. To wydaje się niewiele, ale zsumowane drobne oszczędności w odniesieniu do każdego z domowych sprzętów potrafią obniżyć rachunki o kilkaset złotych rocznie – podkreślają eksperci PKEE.

TRZEBA SIĘ ZMOBILIZOWAĆ

– Nie mamy wpływu na czynniki, które kształtują ceny energii, ale na wysokość rachunków już tak. Dlatego teraz, w momencie dużej niepewności dotyczącej wysokości cen węgla, gazu i prądu, powinniśmy sami się zmobilizować i podjąć działania, dzięki którym wpływ cen energii nie będzie dla nas aż tak dotkliwy – mówi Maciej Maciejowski z Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej.

Ze względu na kryzys energetyczny i wysokie ceny nośników energii nadchodzący sezon jesienno-zimowy ma być w Polsce najcięższy od wielu lat. Jak pokazało wrześniowe badanie UCE Research dla Business Insidera, już 67,9 proc. Polaków szykuje się na ten czarny scenariusz i zamierza wdrożyć oszczędności. Co piąty



Kuchenka elektryczna pobiera średnio 1,480 kWh rocznie

planuje utrzymywać niższą niż do tej pory temperaturę w mieszkaniu/domu, a podobny odsetek (18,3 proc.) – pilnować wyłączenia światła w pomieszczeniach, z których nikt nie korzysta. Prawie co 10. uczestnik badania zamierza też rzadziej korzystać z najmniej potrzebnych sprzętów elektrycznych.

RACJONALNE UŻYWANIE SPRZĘTU

– Jeśli przyłożymy więcej uwagi do codziennego korzystania z urządzeń elektrycznych, jesteśmy w stanie ustabilizować wysokość rachunków za energię. Nie chodzi oczywiście o rygorystyczne ograniczenie lub całkowitą rezygnację, ale o racjonalne używanie, przekładające się na ograniczenie zużycia prądu, a w efekcie wysokość naszego rachunku – mówi Maciej Maciejowski.

Jak wskazuje, w każdym domu jest statystycznie kilkanaście, a nierzadko nawet kilkadziesiąt urządzeń elektronicznych. Z badania IBRIS przeprowadzonego dla PKEE

wynika, że Polacy nie do końca wiedzą, które z nich zużywają najwięcej energii, a co za tym idzie – które generują najwyższy koszt.

Za najbardziej energochłonną uważają klimatyzację, na którą wskazała prawie połowa badanych (47 proc.). Dalej znalazły się: płyta indukcyjna (27 proc.), piekarnik i czajnik elektryczny (26 proc.). Co czwarty badany wskazał lodówkę, a na kolejnych miejscach znalazła się m.in. pralka i suszarka do ubrań (po 17 proc.).

Ranking urządzeń domowych pobierających najwięcej energii elektrycznej, który opracował portal enerad.pl, pokazuje jednak, że te wskazania tylko częściowo pokrywają się z rzeczywistością. W przypadku przeciętnego gospodarstwa domowego, które korzysta z taryfy G11, najwięcej prądu pobiera bowiem kuchenka elektryczna. To średnio 1,480 kWh rocznie, które przekłada się na koszt 888 zł. Dalej plasują się bojler elektryczny (ponad 600 zł rocznie) oraz czajnik



Wybierając lodówkę klasy A zamiast D można zaoszczędzić rocznie ok. 84 zł

elektryczny, zmywarka do naczyń i lodówka. Roczny koszt eksploatacji każdego z tych trzech urządzeń oscyluje w granicach 150-175 zł.

JAK TO ROBIĆ?

– Aby zmniejszyć zużycie energii kuchenki elektrycznej, należy gotować pod przykryciem i dobrać średnicę garnka do pola grzewczego, żeby energia „nie uciekała”. Natomiast włączony bojler elektrycz-



NAJWIĘCEJ PRĄDU POBIERA KUCHENKA ELEKTRYCZNA. TO ŚREDNIO 1,480 KWH ROCZNIE, KTÓRE PRZEKŁADA SIĘ NA KOSZT 888 ZŁ. DALEJ PLASUJĄ SIĘ BOJLER ELEKTRYCZNY, (PONAD 600 ZŁ ROCZNIE) ORAZ CZAJNIK ELEKTRYCZNY, ZMYWARKA DO NACZYŃ I LODÓWKA.

zaoszczędzić w skali roku ok. 32 zł. Warto również pamiętać o tym, aby regularnie odkamieniać element grzewczy, ponieważ kamień wydłuża czas gotowania.

W przypadku lodówki kluczowe jest utrzymywanie w niej stałej temperatury 5°C, ponieważ jej każdorazowe obniżenie przy otwarciu drzwiczek powoduje, że zużycie energii wzrasta o ok. 5 proc. Planując zakup nowej lodówki, warto natomiast zwrócić uwagę na klasę efektywności i etykietę energetyczną urządzenia. Wybierając lodówkę klasy A zamiast D, można zaoszczędzić rocznie ok. 84 zł.

Z kolei podjęcie decyzji o zakupie mniejszej zmywarki (45 zamiast 60 cm) przy 100 cyklach mycia rocznie pozwoli zaoszczędzić niemal 20 zł (50,40 zł zamiast 68,40 zł). Zmniejszenie temperatury prania z 60°C na 40°C przy 50 cyklach prania pozwoli zaoszczędzić 20 zł.

– Warto wdrożyć jak najwięcej takich dobrych nawyków przedstawionych przez ekspertów kampanii „Liczy się energia”. Nie tylko w trosce o nasze portfele, ale i o środowisko – mówi Maciej Maciejowski.

„Liczy się energia” to kampania edukacyjna prowadzona przez Polski Komitet Energii Elektrycznej, która wyjaśnia, jak kształtują się ceny energii, jak przekładają się na rachunki za prąd i jak można zmniejszyć ich wysokość dzięki zmianie codziennych nawyków w gospodarstwach domowych.

Źródło: newseria.pl, opr. bar

PRACA

BRUKARZY z doświadczeniem, Giżycko, 500-045-459

KIEROWCA CE, 503-103-703

POSZUKUJĘ pracownika do gospodarstwa. 696-016-502

PRACA kierowca Taxi Giżycko. tel.606-910-773

PRZYJMĘ do sprzątania bloków z windami, emerytkę. Giżycko, 508-509-055

ZATRUDNIĘ brukarzy i pomocników, tel.690188885

ZATRUDNIĘ kierowcę C+E, stała pensja, umowa o pracę, praca od zaraz, 691-035-480

SPRZEDAM

GIŻYCKO Sprzedam deski budowlane i drewno opałowe, tel.504675577

NML Sprzedam domek ogrodowy blaszany, ocynk, używany, 2,1mx1,5m, 1.500zł do negocjacji oraz cyklopi-siownik długi wysięgnika, 500-853-080-wieczorem

NML Sprzedam farbę elewacyjną białą, 2 opakowania po 15L, 550zł, Biofarba Kreisel Polisiłkonowa, Mszanowo koło Nowego Miasta Lubawskiego, 518-677-989

SPRZEDAM budy ocieplane, 502-536-287

WYNAJMĘ okazjonalnie pokój kompletny dla mężczyzny, 535-237-271

NIERUCHOMOŚCI

I-KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI GUTKOWSKI; od XXw. Na Rynku Krajowym, NIERUCHOMOŚCI-SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM, Iława-Niepodległości 8/13, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, tel./fax. 89/649-31-19, 604-222-552

BIURO Nieruchomości NOWY DOM- Giżycko, 517-520-191, www.nieruchomosci-nowydom.pl

DO wynajęcia kontener 30m2 na magazyn, garaż, przeprowadzkę. Giżycko., 669-197-279

DOM z bala pod lasem, zamiana, 504-010-034

KUPIĘ mieszkanie w Elku. Może być zadłużone lub do remontu. Tel: 737729255

NML Mieszkanie do wynajęcia- kawalerka, pokój, kuchnia, łazienka, pierwsze piętro, blok, centrum Nowego Miasta Lubawskiego, 530-673-351

NML MIESZKANIE do wynajęcia- trzypokojowe lub dwupokojowe, umeblowane, centrum Nowego Miasta Lubawskiego tel.880-705-282, tel.698-618-396

NML Sprzedam dom piętrowy do remontu w Nowym Dworze Bratniańskim, cena 150.000zł, 692-528-309

NML Sprzedam duży dom z dużym gospodarczym budynkiem, działka 15 ar, Nawra 28, 696-348-176

NML Sprzedam działkę o pow.773m2 w Nowym Mieście Lubawskim, ul.Kamionki, na działce dom 201m2 do kapitalnego remontu oraz budynek gospodarczy 78m2, 696-166-562

NML Sprzedam garaż metalowy 18m2 z gruntem przy ul.Dworcowej w Kurzętniku, 7.000zł, 511-412-660

NML Wynajmę mieszkanie dwupokojowe z oddzielną kuchnią, łazienką pow.44m2 w bloku przy ul.Grunwaldzkiej w Nowym Mieście Lubawskim, 600-870-853

POKOJE 1,2-osobowe dla osób uczących, pracujących, oddzielne wejście. Giżycko, 660-024-565

PRZYJMĘ w dzierżawę grunty rolne w okolicach Giżycka, 512 201 327

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow.0,12a, uzbrojoną, Uzdowo, 785-541-026

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, tel.503-103-703

WYNAJMĘ kawalerkę na osiedlu Parkowym w Mrągowie, 504-629-012

WYNAJMĘ M-4, Nidzica, ul.Warszawska 12b, 4p., 784-137-922

WYNAJMĘ mieszkanie 48m2, Giżycko, 600-414-599

WYNAJMĘ/SPRZEDAM mieszkanie 51m2, 2-pokojowe, Os.Warszawskie, Lubawa, 695-721-267

YOUHOUSE Korzystnie sprzedam Twoje mieszkanie, działkę, dom- Wycena i Sprzedaż Nieruchomości Krzysztof Kasprowicz, tel.510-511-522

KUPIĘ

GARAŻ Giżycko, 885-346-885

AUTO-MOTO

!AUTA ASKUP 609730905

ABSOLUTNIE kupię auta całe rozbite na złom bez oc odbiór lawetą, 887-813-007

KUPIĘ malucha 126p, Fiata 125p, Poloneza, Żuka, Nysę- może być na części, 698-082-959

NML Sprzedam Audi Q3, 1.4TFSI EStronic, salonowy 2014r., pierwszy właściciel, tapicerka skóra, alufelgi, serwisowana co 15.000km ASO, czarna perła, 153.000km, stan bdb., 508-892-259

SKUP AUT - atrakcyjne ceny! 516 368 453

USŁUGI

ŁAZIENKI profesjonalnie!!! 572 543 888,

REMONTY 793547242

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY J.ANGIELSKIEGO tel.692-445-433.

TRANSPORT zboża, 724-531-354

TYNKI maszynowe, 509-512-130

USŁUGI hydrauliczne, 508-491-711

USŁUGI koparko-ładowarką, 790-220-500

USŁUGI ładowarką czołową, transport, załadunek ziemi, gruzu, obornika. Lubawa i gm.Lubawa, 691-123-162

USŁUGI remontowo- budowlane: wykończenia, docieplenia budynków, glazura, terakota, szpachlowanie, malowanie tel.517-647-634

UTYLIZACJA i zdejmowanie azbestu, 509-512-130

WYKOŃCZENIA wnętrz, remonty A-Z. 572 543 888

RÓŻNE

!GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

KUPIE i przyjmę rowery dla mieszkańców Ukrainy, 504-631-626

KUPIĘ stare motocykle SHL, WFM, Junak, motorowery żak, ryś, 504-631-626

MĘŻCZYZNA po 60-tce poszukuje drugiej połówki, pow. nidzicki., 693-673-123

NML Oddam kamienie polne, 502-583-805

PRACE ogrodowe, ogrodzenia różne, 452-154-792

SPRZĄTANIE obiektów publicznych, prywatnych czyszczenie tapicerki dywanów, mycie witryn, 513-035-033

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne oraz gipsowe szpachlowanie ścian, 534-664-435

KONSTAŁ PRODUCENT

GARAŻE blaszane | BRAMY garażowe
KOJCE dla psów | WIATY | KONTENERY

Najniższe **CENY** | Różne wymiary | Dogodne **RATY** | Transport cały **KRAJ**

www.konstal-garaze.pl
505-526-036

29-642-34-61 **22-100-45-96** **89-650-30-43** **24-368-32-17**
25-740-57-38 **509-574-644** **23-683-10-85** **86-225-23-11**

578220tr-A-P

NAUKA

ANGIELSKI DLA DZIECI OD LAT 5- ANGOL tel.56/472-57-89, tel.692-445-433

ANGIELSKI DO MATURY-ANGOL tel.56/472-57-89, tel.692-445-433

ANGIELSKI, NIEMIECKI, FRANCUSKI DLA POCZĄTKUJĄCYCH, INNE POZIOMY-ANGOL tel.56/472-57-89, tel.692-445-433.

BOOST YOUR ENGLISH- PREP COURSES TO FCE & CAE- ANGOL tel.56/472-57-89, tel.692-445-433

KOREPETYCJE Z JĘZYKA ANGIELSKIEGO- wszystkie poziomy zaawansowania, Nowe Miasto Lubawskie 507-572-218

ZWIERZĘTA

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

ZDROWIE I URODA

PRYWATNY Gabinet Urologiczny, lek. Marek Karczewski- specjalista urolog, przychodnia EI-Med, ul. Witosa 2, Giżycko. Rejestracja telefoniczna: 87/420-73-00

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

!! Kupię byczki, jałówki w każdej kondycji, 50kg- 400kg do dalszego chowu płatne gotówką 607-53-32-66

BYCZKI, jałoszki sprzedam, 600-850-092

DWIE jałówki, byczka. Tel.89-761-23-89

GĘSI chowane naturalnie, na wolnym wybiegu, karmione owsem sprzedam. 786-988-240

KUPIĘ bydło od 250kg, 692-411-362

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

NML Sprzedam cielęta- byczki, jałówki, okolice Nowego Miasta Lubawskiego, 516-181-554

NML Sprzedam cielną jałowicę, termin wycielenia 10 października, 663-678-299

SPRZEDAM gołębie ozdobne, wiele ras, koguty Leghorn, olbrzymy Kochin, 668-132-846

maszyny rolnicze

NML Sprzedam ładowacz Cyclop T-214, 503-925-424

UŻYWANE CZĘŚCI URSUS-ZETOR silniki; skrzynie biegów; tylne mosty; zwolnice; podnośniki; przednie napędy; bloki; głowice i inne; możliwość wysyłki ceny od 100 zł, 601-598-983

produkty rolne

NML Sprzedam tegoroczną słomę w kostkach, 56-472-15-69

SPRZEDAM siano w kostkach b.dobrej jakości., 664-867-321

SPRZEDAM ziemniaki Irga. Tel. 698-640-426

SPRZEDAM ziemniaki jadalne, Nidzica, 724-259-595

inne

NML Oddam kamienie polne, 502-583-805

WRACA MODA NA ROBIENIE DOMOWYCH PRZETWORÓW

W tym roku prawie dwie trzecie Polaków zamierza zrobić przetwory na zimę – wynika z Barometru Providenta. Skłonność do robienia domowych zapasów w słoikach systematycznie rośnie, a w tym roku dodatkową motywacją są dynamicznie rosnące ceny żywności.

W ramach badania zadaliśmy Polakom pytanie dotyczące tego, czy planują zrobić przetwory na zimę. Okazuje się, że przetwory na zimę cieszą się coraz większą popularnością. W tym roku planuje je zrobić 65 proc. badanych, w ubiegłym roku było to 60 proc. – mówi Karolina Łuczak, rzeczniczka Provident Polska. – Tegoroczny Barometr pokazał, że domowe smaki wciąż triumfują nad sklepowymi. Tylko 4 procent badanych przyznaje, że nie przepada za przetworami w słoikach. Na tradycyjne przetwory stawiają wszystkie grupy wiekowe, jednak najbardziej doceniają je respondenci najstarszej grupy wiekowej 55+.

KISZONE OGÓRKI, DŻEMY I KONFITURY

Wśród ulubionych słoikowych przysmaków znalazły się – tak jak przed rokiem – kiszone ogórki, dżemy i konfitury owocowe, syropy i marynowane grzyby.

Słodkie przetwory cieszą się większą popularnością wśród młodych respondentów, podczas gdy starsi wolą kiszonki.

– Panie najczęściej robią dżemy, soki, konfitury, natomiast panowie przodują w nalewkach i grzybkach – wylicza Karolina Łuczak.

Gusty Polaków odzwierciedla też zestawienie najczęściej przygotowywanych przetworów. Ogórki kiszone w słoikach robi ponad 80 proc. ankietowanych. Dwie trzecie przygotowuje słoiki z dżemami i konfiturami. Soki i syropy wybiera blisko 47 proc., a marynowane grzybki nieco ponad 40 proc. Tylko nieco mniej decyduje się

zamarynować inne warzywa, a co trzeci przyrządza samodzielnie nalewki.

– Polacy uwielbiają przetwory zwłaszcza za ich naturalny, domowy charakter – co piąty badany wskazuje możliwość przygotowania przetworów ze sprawdzonych, zdrowych surowców jako ich największą zaletę. Aż 59 proc. wszystkich gospodarstw domowych tegoroczne przetwory sporządzi z plonów z własnej działki. Zadeklarowało tak 76 proc. mieszkańców wsi oraz 66 proc. mieszkańców małych miast. To mniej niż w zeszłym roku, jednak własne składniki wciąż cieszą się największą popularnością – dodaje rzeczniczka.

INFLACJA MA ZNACZENIE

Do przygotowywania własnych przetworów w tym roku skłania Polaków wysoka inflacja. Ceny żywności od kilku miesięcy rosną w kilkunastoprocentowym tempie. Co piąty badany wskazywał oszczędność jako główny powód przygotowywania przetworów, ale jeszcze ważniejsza jest ekologia – wskazało ją 23,5 proc. badanych.

– Jeden trend pokazuje, że 55 proc. mieszkańców wsi i osób powyżej 55. roku życia przygotowuje przetwory i robi to ze względu na oszczędność, przyzwyczajenie, tradycję. Wykorzystują do tego celu swoje warzywa i owoce prosto z ogródków działkowych. Drugi trend dotyczy osób młodych, które przede wszystkim stawiają na to, co i jak jedzą, chcą wiedzieć, z czego składa się żywność, którą na co dzień jedzą. Oprócz tego mocno stawiają na ekologię, więc nie chcą mieć produktów



NAJCHĘTNIEJ PRZETWORY PRZYRZĄDZAJĄ GOSPODARSTWA DOMOWE Z WOJEWÓDZTW: LUBELSKIEGO, WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO ORAZ PODLASKIEGO.



przetworzonych. Ten trend przede wszystkim zauważamy u osób młodszych, mieszkańców dużych miast, których też stać na zakup ekologicznych roślin i warzyw – wyjaśnia Karolina Łuczak.

Dla 17 procent Polaków przywiązanie do przetworów wynika z potrzeby

kontynuowania rodzinnej tradycji. Robią to jednak z przyjemnością – co 10. ankietowany przygotowywanie przetworów traktuje jako sposób na odpoczynek i odskocznik od codzienności. Prawie połowa badanych przyznaje, że co roku kultywuje tę słoikową tradycję.

NAJWIĘCEJ WE WSIACH I W MIASTECZKACH

Co trzeci badany robi przetwory raz na jakiś czas. Największą popularnością ta czynność cieszy się we wsiach i małych miastach. Deklaruje to odpowiednio 74,6 proc. oraz 64 proc. ich mieszkańców. Tutaj też znacznie więcej osób niż w największych miastach co roku decyduje się na zrobienie przetworów (62 proc. vs. 33 proc.).

Najchętniej przetwory przyrządzają gospodarstwa domowe z województw: lubelskiego (68,9 proc.), warmińsko-mazurskiego (68,3 proc.) oraz podlaskiego (62,3 proc.).

– Aż 38 proc. gospodarstw przygotowuje zapasy tak, by starczyły na całą zimę. Ta odpowiedź jest najpopularniejsza wśród respondentów. Co 10. badany poza zapełnieniem swojej spiżarni troszczy się, aby nadwyżką obdarować rodzinę i najbliższych znajomych – dodaje Karolina Łuczak.

Ponad 15 procent badanych dostaje przetwory od innej osoby, co potwierdza, że Polacy chętnie dzielą się nadprodukcją z bliskimi. Co trzeci badany świadomie przygotowuje w tym roku taką ilość, która nie starczy na całą zimę, a resztę dokupi w sklepie. Z kolei ok. 23 proc. nie czeka na zimę, tylko na bieżąco konsumuje słoikowe przysmaki.

– Większość osób, które przetworów nie robią, wskazuje jako powód na brak czasu. Czas jest mocnym determinansem, czasem łatwiej nam pójść do sklepu i zrobić zakupy. Drugim elementem, dla którego nie robimy przetworów, jest to, że nie mamy takich tradycji rodzinnych. Zupełnie inaczej podchodzą do tego rodziny, które od lat, od pokoleń dbają o to, żeby te słoiki własnej roboty stały na półkach. Trzecia kwestia jest bardzo prozaiczna, a mianowicie brakuje nam miejsca na przechowywanie słoików – wymienia rzeczniczka.

Co 10. badanego zniechęca bałagan w kuchni, który towarzyszy robieniu przetworów. **źródło: Newseria.pl**



[illegible]

1	2	3	4	5	6	7	8	9		10	11	12	13	14		15	16	17		18	19	20	21	22
23	24		25	26		27	28	29	30	31	32		33	34	35	36	37	38	39					

18) narzędzie do robienia otworów; 21) zakole rzeki; 22) krótki, słowny rozkaz; 23) styl pływacki; 25) państwo ze stolicą w Dżakarcie; 26) miejsce urodzin Mikołaja Reja; 27) baśniowa nimfa wodna lub leśna; 28) cieni lub zabiegowy; 30) kiść winogron; 31) wierzbowa gałązka; 32) kwiaty kwitnące jesienią; 39) stół stolarski; 42) prezentować spektakl w teatrze; 45) chytre podejście, fortel; 46) pierwiastek Dy; 50) kawał, żart, psota; 52) najwyższy wulkan na Antarktydzie; 54) słuchacz seminarium duchownego, kleryk; 55) filozof, autor "Pochwały głupoty"; 56) las syberyjski; 57) ruiny, zgłiszczca; 62) symbol Radu.

DLACZEGO CHORUJĄ, CHOĆ NIE PALĄ

Najnowsze badania przedstawione przez specjalistów Instytutu Cricka w Londynie są zaskakujące. Wynika z nich, że pył PM_{2,5} jest „wyzwalaczem” zmian nowotworowych w komórkach płuc, w których powstała już odpowiednia liczba mutacji.

Zanieczyszczenia powietrza w postaci pyłu zawieszonego PM_{2,5} nie działają rakotwórczo; raczej uaktywniają one w komórce powstałe już uszkodzenia w DNA, wyzwalając rozwój raka płuc – wynika z badań opublikowanych podczas kongresu Europejskiego Towarzystwa Onkologii Klinicznej (ESMO).

Już wcześniej ustalono, że do powstania nowotworów bardziej predysponuje wpływ kilku niekorzystnych czynników powodujących uszkodzenia DNA w komórkach. W przypadku raka płuc najczęściej odpowiedzialne jest palenie tytoniu, ale podejrzewa się, że wpływają na to różnego typu zanieczyszczenia powietrza. Nie było jednak wiadomo, jaki jest tego mechanizm.

WYZWALACZ ZMIAN NOWOTWOROWYCH

Najnowsze badania przedstawione przez specjalistów Instytutu Cricka w Londynie podczas odbywającego się w Paryżu kongresu Europejskiego Towarzystwa Onkologii Klinicznej (ESMO) są zaskakujące. Prof. Charles Swanton twierdzi, że jeśli chodzi o pył zawieszony PM_{2,5}, czyli aerozol atmosferyczny o średnicy 2,5 mikronów, to bezpośrednio nie powoduje on zmian genetycznych w komórkach. Jego „rakotwórcza” rola polega na tym, że jest on swego rodzaju wyzwalaczem zmian nowotworowych w tych komórkach płuc, w których powstała już odpowiednia liczba takich mutacji.

Wynika z tego, że same mutacje mogą nie być wystarczającego do wywołania zmian nowotwo-

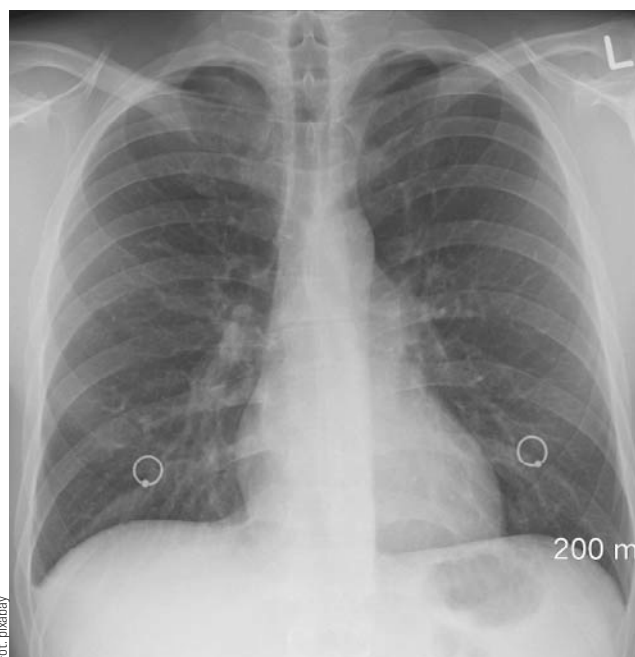


rowych. Potrzebny jest jeszcze inny czynnik.

Zmiany w DNA komórek płuc mogą postępować wraz wiekiem. Odpowiadają za to na przykład słabsze u osób starszych mechanizmy naprawcze w komórce. Czasami powstają one wcześniej u ludzi młodszych. Dopiero gdy mutacje osiągną już pewien poziom, wówczas narażenie na zanieczyszczenia powietrza (w tym przypadku – na pył zawieszony PM_{2,5}) sprawia, że w komórce uruchamia się transformacja nowotworowa. Skutkiem tego jest rozwój raka płuc.

MUTACJA EGFR

Brytyjscy naukowcy taką zależność odkryli u osób nie palących papierosów i jednocześnie posiadających mutację EGFR, które zachorowały na niedrobnokomórkowego raka płuc. Twierdzą, że dzieje się tak na skutek wzrostu



wydzielania (pod wpływem pyłu zawieszonego PM_{2,5}) interleukiny-1-beta, wywołującej stan zapalny. To ona jest tym wyzwalaczem zmian nowotworowych w komórkach płuc z mutacją EGFR.

Badacze brytyjscy ostrzegają, że osoby z tą mutacją

mogą być bardziej narażone na raka płuca – nawet wtedy, gdy nie palą papierosów, ale mają z innych powodów nagromadzone zmiany w DNA komórek płuc. Ta wyjątkowo groźna choroba nowotworowa może się rozwinąć u nich szybciej niż u tych osób,

które również mają tę mutację, ale nie są narażone na tego rodzaju zanieczyszczenia powietrza.

Oczywiście największym czynnikiem ryzyka raka płuc jest palenie tytoniu. Wśród chorych na ten nowotwór aż 85 proc. pacjentów to nałogowi palacze tytoniu. Najnowsze odkrycie dotyczy pozostałych chorych, którzy nie palili, a mimo to zachorowali na raka płuc. Wyjaśnia ono jeden z mechanizmów, który może doprowadzić do powstania tej choroby.

BADANIE TOMOGRAFEM

Dr Emilia Lim z Instytutu Cricka w Londynie przyznaje, że wielu chorych na raka płuc, którzy nigdy nie palili papierosów, nie rozumie, skąd wzięła się ich choroba. „Bardzo ważne jest zatem to badanie, bo daje na to pewną odpowiedź” – zaznaczyła w wypowiedzi dla BBC News.

Prof. Tony Monk z Chińskiego Uniwersytetu w Hongkongu powiedział podczas obrad ESMO, że w przyszłości osoby z mutacją EGFR, które nie palą papierosów, będzie można objąć badaniami profilaktycznymi.

Jak tylko taka mutacja zostanie u kogoś wykryta, zostaną poddane badaniom przesiewowym z użyciem niskodawkowej tomografii komputerowej. Dzięki niej można byłoby wykryć zmiany w płucach wskazujące na rozwój nowotworu.

Badania przesiewowe z użyciem tej tomografii komputerowej są już wykorzystywane, także w Polsce, do wczesnego wykrywania raka płuc u palaczy tytoniu. Mogą z niej skorzystać osoby, które od co najmniej 25-30 lat wypalają dziennie co najmniej jedną paczkę papierosów.

Prof. Tony Monk zaznaczył jednak, że na takie badania przesiewowe niepalących nosicieli mutacji EGFR jest jeszcze zdecydowanie za wcześnie.

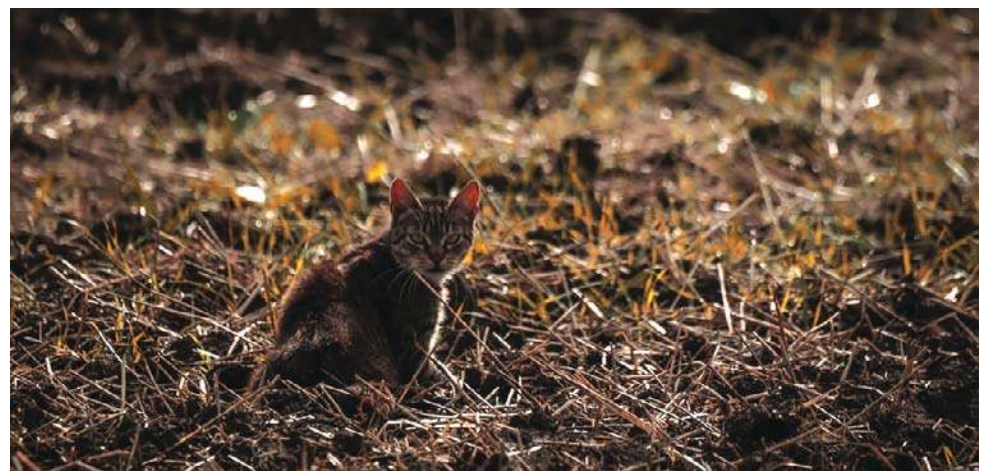
Na razie mutacja ta wykrywana jest jedynie u osób z wykrytym już rakiem płuc. Służy to opracowania najbardziej korzystnej strategii leczenia.

Rak płuc to zdecydowany lider w czarnych statystykach onkologicznych w Polsce. Jest najczęściej diagnozowanym nowotworem (ponad 21 tys. rocznie), jednocześnie stanowi najczęstszą przyczyną zgonów (ponad 23 tys. rocznie). Rak płuc rokuje źle, przeżycia 5-letnie wynoszą zaledwie 14,4%. Czy można powstrzymać niszczycielską siłę tego nowotworu?

Zbigniew Wojtasiński, PAP

JESIEŃ W OBIEKTYWIE CZYTELNIKÓW

Mamy złotą polską jesień. Jej kolory zachwycają. Nic więc dziwnego, że sięgamy po aparaty fotograficzne, czy telefony i próbujemy uwiecznić te wspaniałe obrazy natury. Mamy kilka zdjęć od naszych Czytelników. Jeśli chcecie opublikować swoje, wysyłajcie je na adres mailowy redakcji.



Fot. Krzysztof Litwin